

Pytasz mnie

Pytasz mnie, co właściwie Cię tu trzyma  
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły  
Pytasz mnie, czy rodzina, czy dziewczyna  
I cóż ja, i cóż ja odpowiem Ci  
Może to ten szczególny kolor nieba  
Może to tu przeżytych tyle lat  
Może to ten pszeniczny zapach chleba  
Może to pochylone strzechy chat  
Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach  
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu  
Może bociany, co wracają tu do gniazda  
Coś, co każe im powracać tu  
Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie  
Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej  
Mówisz mi, krótki sierpień, długi grudzień  
Mówisz mi, długie noce, krótkie dni  
Mówisz mi, słuchaj stary jedno życie  
Mówisz mi, spakuj rzeczy, wyjedź stąd  
Mówisz mi, wstań i spakuj się o świcie  
Czy to warto, tak pod górę, tak pod prąd  
Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach  
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu  
Może bociany, co wracają tu do gniazda  
Coś, co każe im powracać tu  
Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka  
Może melodia, która w sercu cicho brzmi

**Może mazurki, może walce Fryderyka**  
**Może nadzieja doczekania lepszych dni**  
**Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka**  
**Może melodia, która w sercu cicho brzmi**  
**Może mazurki, może walce Fryderyka**  
**Może nadzieja dla Ojczyzny lepszych dni**